

Jerzy Eisler

Warszawa

Praska Wiosna po trzydziestu latach

Tak jak można było przewidzieć, trzydziesta rocznica Praskiej Wiosny zaowocowała falą publikacji na ten temat. Miały one — co jest w pełni zrozumiałe — różny charakter i były adresowane do odmiennych kręgów czytelniczych. Oczywiście jest, iż inne cele przyświecały autorom okolicznościowych artykułów publikowanych na łamach dzienników i tygodników, odmienne tym historykom, którzy rocznicę wykorzystali jako okazję do zaprezentowania swoich najnowszych badań dotyczących pewnych aspektów Praskiej Wiosny¹, jeszcze inne tym badaczom, którzy wykorzystując „rocznicową koniunkturę”, przedstawili nam całościowe opracowania tematu². Swoje uwagi pragnę ograniczyć do ostatniej grupy publikacji.

Zacząć tedy wypada od stwierdzenia, że książki Andrzeja Krawczyka i Leszka Pajórka łączy właściwie tylko tematyka i moment wydania. Obie ukazały się w Warszawie latem 1998 r. i obie dotyczą roli i miejsca Praskiej Wiosny w najnowszych dziejach Europy. W tym miejscu podobieństwa w praktyce kończą się, gdyż różnią się one charakterem (pierwsza jest popularnym opracowaniem adresowanym do szerszego kręgu czytelników, druga zaś naukową monografią, skróconą wersją rozprawy doktorskiej przygotowanej i obronionej w Wojskowym Instytucie Historycznym), formą (Krawczyk prezentuje nam coś co można by nazwać historyczną eseistyką, Pajórek natomiast przedstawia wyniki źródłowych badań własnych nad fenomenem Praskiej Wiosny), zasięgiem chronologicznym (Krawczyk sięga głęboko wstecz do okresu przed II wojną światową, ale za to urywa swą narrację krótko po Sierpniu 1968 r., podczas gdy Pajórek, nie sięgając tak głęboko w przeszłość, poświęca więcej miejsca osławionej „normalizacji” po odsunięciu z zajmowanego stanowiska Aleksandra Dubczeka). Różnic naturalnie można by wskazać znacznie więcej, lecz — jak sądzę — pora przejść do bardziej szczegółowego omawiania obu publikacji, które i tak z konieczności je wydobędzie.

Zacznę wszakże od dość oczywistego stwierdzenia, że jeszcze niedawno nie dysponowaliśmy praktycznie żadną całościową pracą na temat Praskiej Wiosny, dostępną w języku polskim, chociaż na świecie ukazało się ich stosunkowo dużo³. Początkowo zresztą — co może jest i zrozumiałe — udostępniano czytelnikowi polskiemu wspomnienia głównych aktorów wydarzeń⁴ oraz publikowano zbiory dokumentów dotyczących w jakikolwiek sposób Praskiej

¹ Wśród tego typu publikacji tytułem przykładu można wskazać: J. Eisler, *Władysław Gomułka wobec Praskiej Wiosny*, „Wiadomości Historyczne” 1998, nr 5, s. 257–273; M. Górny, *Wydarzenia marcowe w opinii czechosłowackiej*, w: *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1: *Referaty*, pod red. M. Kuli, P. Osęki, M. Zaremby, Warszawa 1998, s. 206–218.

² A. Krawczyk, *Praska Wiosna 1968*, Warszawa 1998; L. Pajórek, *Polska a „Praska Wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998.

³ Nie doczekaliśmy się polskiego wydania najlepszej — zdaniem specjalistów — pracy na ten temat. Patrz H. Gordon Skilling, *Czechoslovakia's Interrupted Revolution*, Princeton 1976.

⁴ Patrz zwłaszcza: Z. Młynár, *Mróz ze wschodu*, Warszawa 1989 oraz A. Dubček, *Nadzieja umrze ostatnia*, Warszawa 1995. W jakimś przynajmniej stopniu w nurcie tym mieści się zawierająca teksty rozmów z polskimi wyższymi wojskowymi zaangażowanymi w operację w Czechosłowacji książka Lecha Kowalskiego pt. *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1992.

Wiosny⁵. W Polsce problematykę tę drażył Andrzej Krawczyk specjalizujący się m.in. w najnowszej historii Czechosłowacji⁶.

W 1992 r. — na moją prośbę — przygotował on popularne opracowanie *Praska Wiosna*, które miało być opublikowane w ramach Biblioteczki „Wiadomości Historycznych”. Z powierzonego mu zadania wywiązał się, ale niestety mimo pozytywnej recenzji Marka Pernala, z powodów niezależnych od Autora praca ta wówczas nie ukazała się, gdyż Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne odstąpiły od druku. Właśnie ta nie opublikowana książka posłużyła za podstawę omawianej tu pracy. Wszelako Autor rozbudował ją, włączając do niej rozdział poświęcony sytuacji w Czechosłowacji przed 1945 r. oraz szkice poświęcone rozmaitym aspektom praskiego powstania, komunistycznemu puczowi z lutego 1948 r. i stalinizmowi po czechosłowacku. Razem zajmują one około 1/3 objętości całej książki i stanowią cenną podbudowę do właściwych rozważań na temat Praskiej Wiosny.

Te ostatnie podzielił na pięć rozdziałów napisanych w układzie chronologicznym i opatrzonych następującymi tytułami: *Rewizjonistyczne poszukiwania możliwości reform*, *Praska Wiosna*, *Ku konfrontacji*, *Interwencja* i wreszcie *Udział Ludowego Wojska Polskiego w inwazji na Czechosłowację*. Całość uzupełnia wstęp oraz niezwykle pomagający w lekturze indeks nazwisk i obejmująca dwadzieścia publikacji w języku polskim, czeskim, angielskim i niemieckim bibliografia.

Jak już wspomniałem, książka Andrzeja Krawczyka jest popularnym — w dobrym tego słowa znaczeniu — opracowaniem adresowanym do szerszego kręgu czytelników interesujących się najnowszą historią. Autor zrezygnował więc z zamieszczania przypisów i odsyłałczy źródłowych, ważnych i potrzebnych z punktu widzenia specjalistów, ale zbędnych i — dodajmy — nierzadko utrudniających lekturę tym wszystkim, którzy po prostu chcą dowiedzieć się, jak to było. Książka na ogół została napisana przystępnym i ogólnie zrozumiałym językiem, choć Autor nie ustrzegł się drobnych potknięć. I tak np. na s. 114 objaśniając, czym było Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pisze, iż był to „odpowiednik Biura Politycznego w polskiej PZPR”, to znaczy w polskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pleonazm ten jest jednak z pewnością konsekwencją nie dość dokładnie wykonanej korekty autorskiej i nie czyniłbym z tego powodu Krawczykowi wyrzutów.

Trudniej zrozumieć, dlaczego w kilku miejscach posługuje się określeniami w rodzaju „chyba”, „prawdopodobnie”, „zapewne”, gdy chodzi o informacje w świetle naszej dzisiejszej wiedzy nie budzące już wątpliwości. Żeby nie być gołosłownym, jeden może tylko przykład. Na s. 128 stwierdza, że już w marcu 1968 r. rozwój wydarzeń w Czechosłowacji wzbudził „niepokój kierownictwa sowieckiego i — jak można sądzić z fragmentarycznych informacji — Władysława Gomułki oraz Waltera Ulbrichta, szefa państwa wschodniemieckiego”. Tymczasem Andrzej Garlicki i Andrzej Paczkowski we wspomnianym już tomie dokumentów opublikowali m.in. notatki Gomułki ze spotkania kierownictw sześciu państw Układu War-

⁵ *Agresja na Czechosłowację: Sierpień 1968. Wybór dokumentów i publicystyki*, t. 2, przekład i opracowanie M. Dobiecki, Warszawa 1981; *Zatajony dokument Komisji KC KPCz o procesach politycznych i rehabilitacyjnych w Czechosłowacji w latach 1949–1968*, przekład P. Heartman (P. Godlewski), Warszawa 1985; *Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 roku*, wstęp i opracowanie A. Garlicki i A. Paczkowski, Warszawa 1995.

⁶ Pierwotnie w drugim obiegu pod pseudonimem Zbigniew Markowski opublikował książkę pt. *Od realizmu do wątpliwości. Pięć szkiców z najnowszej historii Czechosłowacji*, Warszawa–Lublin 1985. Po 1989 r. kontynuował te badania i ich plonem był m.in. artykuł *Praska Wiosna '68* ogłoszony drukiem już pod własnym nazwiskiem na łamach „Wiadomości Historycznych” z 1992, nr 2.

szawskiego (bez Rumunii), które odbyło się 23 marca w Dreźnie. Wynika z nich niezbitcie, że Gomułka już wówczas niezwykle krytycznie odnosił się do eksperymentu z „socjalizmem z ludzką twarzą”. W tomie *Zaciskanie pętli* ogłoszono też fragmenty jego wystąpienia na naradzie pierwszych sekretarzy KW PZPR w Warszawie 26 marca, w którym swoje drezdeńskie przemówienie on sam uznał za „dłuższe uargumentowane, dosyć takie mocne”. Nie wiem więc, skąd ta asekuracja — „jak można sądzić z fragmentarycznych informacji”, tym bardziej że Andrzej Krawczyk wymienia *Zaciskanie pętli* w bibliografii. Znał więc oba wspomniane dokumenty, a zresztą w innym miejscu (s. 132) pisze już jednoznacznie: „Zdecydowanymi i gorliwymi przeciwnikami «socjalizmu z ludzką twarzą» byli Ulbricht i Gomułka”.

Niezależnie jednak od zgłaszanych przeze mnie zastrzeżeń omawianą książkę należy uznać za udaną próbę spopularyzowania w Polsce wiedzy o Praskiej Wiośnie. Dodatkowym atutem tego opracowania są — moim zdaniem — poglądy polityczne Autora. Otóż — w odróżnieniu od wielu autorów piszących na ten temat — Andrzej Krawczyk wolny jest od pewnego, powiedziałbym, lewicowego idealizmu. Oczywiście odnosi się z szacunkiem i nawet uznaniem do próby podjętej przez czeskich i słowackich reformatorów, niemniej wolny jest od naiwnej wiary — do dziś niestety żywej w niektórych środowiskach — iż tamten system w ogóle był reformowalny w konkretnej rzeczywistości geopolitycznej pojałtańskiej Europy Środkowo-wschodniej. Miał to być — o czym zbyt chyba dziś łatwo zapominamy — jednak nadal ten sam system, tyle że chciano mu nadać bardziej ludzkie oblicze. Miało to być oblicze Aleksandra Dubczeka, niewątpliwie partyjnego „liberała” i reformatora, ale przecież w końcu długoletniego działacza KPCz uformowanego — przypomnijmy — w stalinowskim Związku Radzieckim, w którym spędził dzieciństwo i wczesną młodość.

W porównaniu z książką Krawczyka monografia autorstwa Leszka Pajórka ma zupełnie inny charakter. Jest to — jak już powiedziano — skrócona wersja dysertacji doktorskiej obronionej w Akademii Obrony Narodowej. Autor, przygotowując ją, przeprowadził wszechstronną kwerendę w Archiwum Akt Nowych, gdzie zapoznał się z zespołem akt KC PZPR, w Archiwum byłego Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej, w którym przeglądał zespół akt Oddziału Szkolenia i Analiz WSW: zbiór „Dunaj” oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym, gdzie przeszedł akta Gabinetu Ministra Obrony Narodowej, jak i zespół akt „Dunaj”. Przeprowadził także badania archiwalne w Czechosłowacji. Tam zapoznał się m.in. ze zbiorami Komisji Rządu CSFR powołanej do analizy wydarzeń z lat 1967–1970. Warto również pamiętać, że w 1994 r. Leszek Pajórek prowadził badania nad bibliografią i archiwaliami dotyczącymi „zimnej wojny” w Centrum Historii Wojskowej Pentagonu oraz Archiwum Narodowym w Waszyngtonie. Gdy do tego wszystkiego dodać wykorzystane przez niego liczne publikowane zbiory dokumentów i nie publikowane opracowania, przeznaczone do użytku wewnętrznego, oraz zebrane przez Lecha Kowalskiego relacje kilkunastu generałów i oficerów, jak również dość już bogatą memuarystykę, to wówczas stanie się jasne, iż Autor dysponował na tyle szeroką bazą źródłową, by pokusić się o napisanie książki w pełni oryginalnej nie tylko na gruncie polskim. Dodać trzeba, że — tak jak jest to w zwyczaju w przypadku prac naukowych — Autor wykorzystał bogatą literaturę przedmiotu. Obejmuje ona około stu pozycji dostępnych w języku polskim, czeskim, angielskim i niemieckim.

Ta niezwykle wartościowa książka napisana została w układzie problemowo–chronologicznym i składa się ze wstępu, zakończenia i trzech dużych rozdziałów merytorycznych. Pierwszy pt. *Praska Wiosna w Czechosłowacji* tworzą trzy podrozdziały: 1) *Czechosłowacka próba demokratyzacji ustroju komunistycznego*; 2) *Państwa Układu Warszawskiego wobec „praskiej wiosny”*. *Polityczne próby zahamowania procesu demokratyzacji w Czechosłowacji*; 3) *In-*

terwencja zbrojna i jej następstwa polityczno-wojskowe. Na rozdział drugi zatytułowany: *Polska wobec „praskiej wiosny”*. Przygotowania Wojska Polskiego do udziału w interwencji zbrojnej przeciwko Czechosłowacji składają się trzy części: 1) *Stanowisko kierownictwa PRL wobec przemian w Czechosłowacji*; 2) *Zaangażowanie Wojska Polskiego w koalicyjny system przygotowań do interwencji*; 3) *Ćwiczenie „Pochmurne lato-68”. Zajęcie rejonów wyjściowych do działań*. Wreszcie rozdział trzeci dotyczy udziału WP w operacji „Dunaj” i składa się z czterech podrozdziałów: 1) *Wkroczenie 2 Armii do Czechosłowacji*; 2) *Działalność wojsk i dowództw w opanowanych rejonach*; 3) *Organizacja powrotu wojsk 2 Armii do kraju*; 4) *Straty osobowe i koszty ekonomiczne*. Ponadto książka zaopatrzona jest w bibliografię, indeks nazwisk, wykaz skrótów oraz mapy, tabele i mało znane ilustracje. Całość robi nader solidne wrażenie.

Leszek Pajórek na wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 r. patrzy w sposób szeroki. Szczegółowo analizuje szanse Praskiej Wiosny i słusznie plasuje ją wśród najważniejszych wydarzeń w całych powojennych dziejach Europy Środkowowschodniej. Zarazem nie ma chyba złudzeń co do realnych możliwości zreformowania niereformowalnego. Trafnie podkreśla, że rzeczywisty ruch reformatorski (nawet wywodzący się z szeregów partii komunistycznej) prędzej czy później musiał wywoływać poważne zaniepokojenie na Kremlu. Jego książka pozwala śledzić proces gromadzenia się czarnych chmur nad czechosłowackimi reformatorami. Dubczek i ludzie z jego najbliższego otoczenia i tak dość długo próbowali zwozić radzieckie kierownictwo partyjno-państwowe na czele z Leonidem Breżniewem. Ten ostatni początkowo zresztą ufał Dubczekowi, o którym prywatnie mawiał „nasz Sasza”. Z czasem jednak — podtrzymywany w tego typu wątpliwościach przez Gomułkę i Ulbrychta — coraz poważniej zaczął brać pod uwagę zbrojną interwencję Układu Warszawskiego. Książka Leszka Pajórka znakomicie ukazuje tę ewolucję Breżniewa, na którego wpływ wywierało także — o ile w ogóle było to możliwe — lobby wojskowe coraz usilniej nakłaniając go do postawienia zbrojnej tamy „kontrewolucji”.

Na jedną rzecz chciałbym jeszcze zwrócić uwagę w tej dobrze napisanej, niezwykle ciekawej, a chwilami niemal sensacyjnej książce. Otóż Autor jako zawodowy wojskowy — co zresztą jest zupełnie zrozumiałe — ma skłonność do poświęcania większej uwagi aspektom czysto wojskowym inwazji na Czechosłowację w 1968 r. Tej kwestii poświęcony jest zresztą cały rozdział trzeci. Autor pisze o wielu szczegółowych sprawach dotyczących dyslokacji poszczególnych jednostek, ich tras przemarszów itp., ale — co chciałbym właśnie podkreślić — „nie zamęcza” czytelnika nadmierną liczbą szczegółów i detali z zakresu historii wojskowości. Jak wiadomo, nie zawsze udaje się to badaczom w mundurach i dlatego zasługuje to na szczególne podkreślenie.

Omawiana książka pozwala także lepiej zrozumieć jak wielką operacją — z czysto wojskowego punktu widzenia — była interwencja w CSRS wojsk Układu Warszawskiego. Wojska inwazyjne pierwszego rzutu liczyły 250 tys. żołnierzy i około 4 200 czołgów, a wraz z drugim rzutem w sumie 450 tys. żołnierzy i blisko 6 500 czołgów. Kontyngent polski wynosił 24 341 oficerów i żołnierzy, 647 czołgów, 566 transporterów, 191 dział i moździerzy, 84 działa przeciwpancerne, 96 dział przeciwlotniczych, 4 798 samochodów i 36 śmigłowców. Po II wojnie światowej wojska polskie poza granicami kraju nigdy i nigdzie nie były zaangażowane w takiej skali. Podobnych środków użyto do tłumienia robotniczego powstania na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., a większych — tylko w stanie wojennym. Warto o tym pamiętać, gdy w trzydzieści lat po Praskiej Wiosnie sięgamy po tę ważną i bardzo potrzebną książkę.

Na zakończenie wypada wyrazić zadowolenie z tego, że nowe publikacje na temat Praskiej Wiosny w sposób więcej niż wydatny powiększają naszą wiedzę na ten temat. Niezależnie

bowiem od prowadzonych coraz bardziej systematycznie badań nad historią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie powinniśmy zapominać o studiach porównawczych w skali „bloku radzieckiego”. Badaniom takim na pewno sprzyjają obie recenzowane książki, zwłaszcza naprawdę oryginalna i nowatorska praca autorstwa Leszka Pajórka.

* * *